

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Roznie 6.
Półrocznie 3.
Kwartalnie 1 k. 50.
Miesięcznie 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Roznie 8.
Półrocznie 4.
Kwartalnie 2.
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda przy ul. Mazowieckiej, № 16, wprost towarzystwa kredytowego z siedzibą w Warszawie. Także nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z usztywnionym wraście częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrelogi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po ra. 2 miesięcznie.
Od niezności przewyższających 10 rubli usztywnienie dodatkowe ogólnie 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Maryi Magdaleny.
Jutro: Apolonia Bisk. Męzc.
Wschód słońca o godz. 4 m. 4. Zachód o godz. 8 m. 8.
Długość dnia godz. 15 m. 50 Ubyło dnia godz. — m. 53

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PAZAŃ MEYERA № 514.

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Freudlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Podwyższenie cła od przędzy bawełnianej numerów wyższych, skręcanej i nici do szycia.

III.

Urządzenie fabryki przedziałniczej, lub skręcalni, kosztuje w Rosyi, jak się okazało, daleko drożej niż w Anglii; koszty fabrykacji we wszystkich jej stadiach, a także ceny bawełny surowej i węgla kamiennego wyższe są od zagranicznych. Te warunki niekorzystne, zarówno jak wyższe niż nas dyskonto i wypływająca z zwyczajów handlowych konieczność kredytu więcej długoterminowego przy sprzedaży towaru, mogły być zrównoważone tylko przez odpowiednie odcienie nici zagranicznych i przędzy skręcanej.

Fabrykanci powołani na naradę obliczali konieczność ustanowienia normy odcienia w wysokości 11 r. 60 kop. w złocie dla przędzy skręcanej i 9 r. 10 kop. w złocie dla nici do szycia na szpulkach drewnianych. Ale i tutaj taksamo jak w kwestyi cła od właściwej przędzy, uznano za nieopodadane wprowadzenie zbyt znacznych zmian w istniejących opłatach, tem więcej, że nici do szycia stanowią przedmiot użycia niezbędny, ale dający zaledwie środki do zarobku dla ubogiej klasy; robotniczo-szwaczek, na których odbija się dotkliwie i najznaczniejsze powiększenie ceny sprzedanej jednej szpulki nici. Dlatego cło od nici ustanowiono na 8 r. w złocie od puda, a od przędzy skręcanej 10 r. w złocie od puda na podstawie następujących obrachowań:

Według zebranych wiadomości, wartość przędzy skręcanej dla nici do szycia oblicza się w sposób następujący: nici № 40 wyrabiane są albo drogą jednorazowego skręcania trzech nici przędzy № 40 (gatunek niższy), lub przez dwukrotne skręcanie przędzy № 80 (wzwyż, najczęściej używany gatunek), przyczem w obu wypadkach do wyrobu przędzy używa się wyż-

szego gatunku bawełny „Sea Island”, kosztującego w sprzedaży około 20 rubli pud. Według cen współczesnych, pud przędzy przygotowanej z tej bawełny gremplowanej kosztuje około 36 rubli, a zatem, biorąc w rachubę 1 funt przędzy skręcanej, otrzymamy: wartość przędzy nieskręcanej 90 kop., strata przędzy przy skręcaniu około 10% — 9 kop., koszt pierwszego skręcania 12 kop., drugiego 8 kop., koszt farbowania, apretury, wykończenia 12 kop., amortyzacja, zabezpieczenie, procenty, administracja 15 kop., razem 1 r. 46 kop. Zatem pud najlepszego gatunku przędzy skręcanej wskazanego numeru wypadła 58 r. 40 kop. Odrzuciwszy z tej sumy wartość przędzy nieskręcanej, otrzymamy wartość skręcania puda przędzy 12 r. 40 kop. Ponieważ jednak dobrze urządzone skręcalnia powinna stanowić tylko mniejszą część przedziałni, a cło protekcyjne od przędzy nieskręcanej zapewne będzie dostateczne do pokrycia zawilczeń, w porównaniu z zagranicznymi, rozchodów na amortyzację, asekurację i t. p.; dalej, powtórne skręcanie stosowanem jest nie do wszystkich rodzajów przędzy, a bielenie przędzy lub farbowanie jej kampezem na kolor czarny, wypadają nieco taniej od farbowania kolorowego, wreszcie 10% przędzy zepsutej przy skręcaniu, przedstawia pewną wartość i używa się do czyszczenia maszyn lub w fabrykach papieru, — z przytoczonych więc obrachowań widać, że koszty wynikające właściwie ze straty przędzy przy skręcaniu, z powtórne skręcanie i farbowania, mogłyby być zmniejszone do połowy, wydatki na administrację całkiem zniesione, przyczem koszty przygotowania puda przędzy skręcanej, potrzebującej opieki celnej, wyniosłyby tylko 10 r. 60 kop. Dlatego norma odcienia dla tej fabrykacji, w wysokości przyjętej dla wielu gotowych wyrobów, t. j. 30% wyniosła 3 r. kredytu, albo 2 r. w złocie. A ponieważ przedza nieskręcana numerów wyższych, z której prawie wyłącznie wyrabiają przędzę skręcana i nici, obłożona jest cłem w wysokości 8 rubli od puda, przeto cło od przędzy skręcanej i od nici (nie na

drewnianych szpulkach) ustanowiono w wysokości 10 r. od puda brutto.

Przemysł, handel i komunikacje.

Drugi żelazne.

Stosownie do przedstawienia ministerium skarbu, zapadła decyzja rady państwa, ażeby na wszystkich drogach żelaznych przez rząd gwarantowanych lub obciążonych długami skarbowymi, uchwały ogólnych zebrań akcyonaryuszów lub rad zarządzających, co do zaciągania pożyczek lub otwierania kredytów w bankach prywatnych, podlegały zatwierdzeniu ministerium skarbu i komunikacji. Udzielanie zaś kredytów tak w bankach państwowych, jak prywatnych, zależęć będzie wyłącznie od ministerium skarbu, przyczem ministerium komunikacji i skarbu wskazywać winny tymże drogom żelaznym środki dla zmniejszenia i umarzania długów prywatnych, przez zwiększanie kapitałów zakładowych, lub wyjednywanie zaliczeń skarbowych.

Budowę wspólnej stacji dla kolei warszawsko-wiedeńskiej i iwangrodzko-dąbrowskiej w Dąbrowie, jak donosi „Gazeta polska”, odłożono do czasu nieograniczonego, ponieważ układy pomiędzy drogami interesowanymi nie doszły do skutku.

„Grażdanin” słyszał, że komisya utworzona do rozpatrzenia kwestyi zbudowania drogi żelaznej kaukaskiej dla połączenia Kaukazu północnego z krajem kaukaskim oświadczyła się za przeprowadzenie drogi prosto przez pasmo gór Kaukaskich. Choć wykonanie tego projektu przedstawia znaczne trudności techniczne, daleko większe, niż przeprowadzenie drogi wzdłuż brzegu morza Kaspijskiego, jednakże wynagrodzi to wygrana na odległości i czasie, ponieważ droga ma znaczenie więcej strategiczne, niż handlowe.

Z Tylisem donoszą pod dnim 16 lipca, że badania nad wykłnięciem drogi żelaznej przez główne pasmo gór Kaukaskich, w kierunku wyżyny Archabskiej, ukończone są pomyślnie przez komisję inżynierów pod przewodnictwem generała Rydzewskiego;

przeprowadzenie kolej możliwe jest w trzech miejscach: pierwsze na wysokości 6,500 stóp z głównym tunelem, drugim na wiorst pięć; drugie na wysokości 5,000 stóp z tunelem na 11 wiorst i trzecie na wysokości 4,500 stóp z tunelem na 15 wiorst. Za najdogodniejszy pod względem technicznym i ekonomicznym komisya uznała kierunek ostatni.

„Nowosti” donoszą, że niedawno po raz wtóry dokonywano próby z parowozem, do którego zastosowano kocięć, wynalazku Paszynina, opalany naftą. Próby dokonywane były w obecności komisji, wyznaczonej przez ministra komunikacji, w której w charakterze eksperta brał także udział główny inżynier drogi żelaznej grjaško-carycyńskiej, p. Ungard. Parowóz przebiegł kilka kursów z pociągami nadzwyczajnymi pomiędzy Petersburgiem a Lubanią, wogóle więcej, niż 600 wiorst, z szybkością pociągów pocztowych, bez względu na to, że był urządzony wyłącznie dla ruchu osobowo-towarowego. Rezultaty prób uznane są przez komisję za najzupełniej pomyślne. System opalania kotłów naftą okazał się nader tani, przyczem kocięć wydaje więcej pary, niż przy innym paliwie. Z rozporządzenia ministra komunikacji, parowóz przeznaczony będzie do użytku na jednej z dróg żelaznych. Pod względem ekonomicznym nader ważną jest rzeczą, że system opalania naftą p. Paszynina może być łatwo zastosowany do wszystkich bez wyjątku istniejących kotłów parowych i to bez wszelkich w nich przeróbek. Zaś dla dróg żelaznych leżących w pobliżu kopalń naftowych, opłaci się bez wątpienia urządzenie specjalnych kotłów parowozowych, opalanych naftą; oszczędność w paliwie i w odnawianiu, w ciągu jednego tylko roku, pokryje wszystkie wydatki na przeróbkę parowozu. Innowacja tego rodzaju przysłać się może szczególniej drodze żelaznej zakaspjskiej, gdzie niema innego paliwa, prócz nafty.

„Swiet” donosi, że po porozumieniu się ministerów skarbu i komunikacji utworzono oddzielną komisję, w celu rozstrzygnięcia kwestyi uregulowania przewo-

36) Adolf Delpit.

OBIEDWIE.

Tłómaczył J. N.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 160).

Maurycy z drwiącą miną uległ wezwaniu i pan de Vrede wbiegł gwałtownie do mieszkania, a za nim wszedł dobroduszny urzędnik, przepasany szarfą trojkolorową. Obrzydony mąż był siny z wściekłości.

— Moja żona... moja żona jest tu, u pana! — Coż znówu, jesteś pan chyba pijany lub obłąkany — odparł wyzywająco Maurycy.

Komisarz należał oczywiście do ludzi spokojnych i uważał za stosowne stanąć pomiędzy nimi.

— Panowie, proszę was bardzo! Nie należy zapominać, że jesteście obaj ludźmi dobrze wychowanymi.

— Czy mi pan zechce wytłómaczyć, panie komiszarzu, przyczynę tego najścia? — Ten pan zażądał odemnie, ażebym prawnie skonstatował obecność jego żony w pańskim mieszkaniu.

— Ależ to jest idiotyczne! — zawołał pan de Fonde wyniosło.

W tejsamej chwili drzwi sypialni się otwary i ukazała się w nich Klotylda Veronese w odpowiednim negliz, w spódniczce jedwabnej, bez gorsetu, z rudem rozcznionem po obnażonych ramionach włosami. Młoda kobieta silnie wyglądała.

— Co to znaczy, co to za gwałt? — zapytała, nadając ogromne zdziwienie. I dorzuciła, jak gdyby zaledwie spostrzegłszy obecność pana de Vrede.

— Co, Amadeusz? A ty co tu robisz u Maurycyego, mój najdroższy? — Komisarz policyjny mieszał się oczywiście

ście coraz bardziej. Uznał jednak wreszcie za stosowne skłonić się i zapytać: — Czy pani jest rzeczywiście panią de Vrede?

Ładna dziewczyna parsknęła śmiechem. — Ja, panią de Vrede? Ależ to można pęknąć! Jestem Franciszka Clampin, tak zwana Klotylda Veronese, kochanką tego pana!

Naturalnie, zabawna scena musiała się zakończyć wycofaniem się urzędnika, bardzo zresztą niezadowolonego ze śmiesznej roli, jaką mu odegrał kazano. Co się zaś tyczy pana de Vrede, to zaledwie był on w stanie panować nad wściekłością, bardziej komiczną, niż straszną. Dusząc się z gniewu, bełkotał:

— Klotylda!... Klotylda!... Urzędnik wyjąkawszy kilka słów przeproszących, wyszedł, przeprowadzony grzecznie przez Maurycyego, uszczęśliwionego tem, że się go pozbylał. A tymczasem Klotylda uśmiechała się cynicznie, biorąc na fundusz „swego Amadeusza”.

— A więc szukałeś tu swojej żony, mój najdroższy? I zamiast dobrej strony, znalazłeś podszewkę. To ty nie nie wiesz, jak widać, że Maurycy jest... jest dawny...

XX.

Gdy człowiek przestaje być śmiesznym, staje się odrzuca odważnym. A więc i „Worek orzechów” zdobył się na odwagę. Potrzeba przecież mieć cośkolwiek. Każdy inny byłby się czuł śmiesznym, stojąc między tą ładną dziewczyną, a tym parzyantem, który, pomimo wszelkich pozorów uśmiechnięty, drwił sobie z niego bez litości. Ale Amadeusz, udając zwycięzcę, kreślił wąża z wyzywającą miną. Trzeba było jednakże wyjść z tej śmiesznej roli.

— Niech się układają między sobą! — myślała Klotylda, gdy z miną ironiczną po-

wracała do sypialni. A pan de Vrede z milczenia przeszedł w gadatliwość.

— Czy pan sądziś — zapytał szorstko — że rzeczy na tem się skończą? — Nie sądzę nie zgola — odrzekł spokojnie pan de Fonde. — Zresztą jestem n siebie i miło mi przyjąć i zabawić gościa.

Gdy usiedlił, Maurycy zapytał poważnie: — Więc pan twierdzisz? — „Worek orzechów” sapat zmieszany dwnaczem swem położeniem.

— Twierdzą... Eh, do licha, twierdzą, że... powinieneś pan zdać mi rachunek? — Czyżbym cię obraził przypadkiem? — Panie! — Panie!

Dwaj przeciwnicy trzymali się silnie na stanowisku.

Pan de Vrede odważny i bez taktu, jak zwykle, pan de Fonde ironicznie słodki i grzeczny.

— A więc pan utrzymujesz, że obraza odemnie pochodzi? Nie rozumiem tego dobrze. Bierzmy rzeczy logicznie. Nachodzisz pan moje prywatne mieszkanie. Wdzierasz się tu siłą w towarzystwie komiszarza policyjnego... pod pozorem, że z twoją żoną prowadzę zakazane rozmowy... mówiąc eleganckim językiem wielkiego świata. A ponieważ dochodzisz do przekonania, że sprostrezono panię de Vrede... Amadeusz mrugnął głucho:

— Nie idzie tu o panią de Vrede... ale o... — Panna Klotylda Veronese... Tem mniej rzecz tę rozumiem. Czyż byłbyś moim następcą? Bo znam ja dawniej od ciebie.

Widząc uśmiech Maurycyego, Amadeusz wpadł w uniesienie.

— Więc nie chcesz pan stanąć ze mną do walki? — O, bynajmniej, mój panie, nie widzę nawet do niej powodu.

— Jakiż? przecież zastałem ją u ciebie!

Przysłać ci dzisiaj jeszcze moich sekundantów... — Przysyłał pan. Czekam na nich — odpowiedział Maurycy.

Drzwi się otworzyły i Klotylda usłyszała te słowa. Ubrana i do drogi gotowa stanęła na środku pokoju, zwracając się do pana de Fonde.

— Coż to nowego? Wiesz przecież, że ci zabraniam stawać do walki z tym dudkiem.

A obracając się do pana de Vrede, dodała: — Ty zaś, możesz robić co zechcesz, wszystko mi jedno, czy będziesz się bił, lub nie z Maurycym, który silniejszy jest od ciebie. Jeżeli przyjdzie do pojedynku między wami, ja uciekam stanowczo.

— Klotyldo! — Każda aktorka przyklasnęłaby wam z duszy, bo przecież pojedynk w dobru świetle stawia kobietę. Ale mnie by poniżył i skompromitował bez potrzeby.

— Skompromitował!... — wyrzekł pan de Fonde.

— Najzupełniej, mój drogi. W moim wieku trzeba uchodzić za kobietę stateczną... taką, jaką jestem w istocie. Nie otaczad rozgłosem mojego nazwiska. Czy słyszysz Amadeuszu? Masz do wyboru. Jeśli poslesz sekundantów temu oto panu... koniec z przyjaźnią nazawsze.

A widząc wahanie Amadeusza, dodała cynicznie: — Zresztą, do czego ta cała historia! Gniewasz się, że cię oszukuje, alez to nie pierwszy i nie ostatni raz w życiu!

Wzruszyła ramionami, a podając rękę Maurycemu.

— Żegnaj cię, mój najdroższy — mówiła — czy odpowiedzisz mi nie wkrótce? — Naturalnie.

— A co do ciebie, Amadeuszu? (D. c. u.)

zu soli drogi żelaznymi. Przewóz ten w stosunku do ceny towaru jest zadrogim, przyczem taryfy na sól nie są jednakowe i nie dość zastosowana do okragów, w których sól jest wydobytą.

Handel.
— „Peterburskij listok“ donosi, że w tych dniach jeden z petersburskich domów handlowych wysłał do Persyi partję wyróbów tkackich, przygotowanych po części w fabrykach petersburskich, po części w moskiewskich, ozdobionych rysunkiem w guście wschodnim. Próbe tę przygotowano towarów tkackich specjalnie dla rynek perskich wywołała ta okoliczność, że handel towarami ze zwykłym rysunkiem, o kolorach niezbyt jaskrawych, szedł w Persyi nader słabo, a towary zagraniczne mają tę przewagę, że wyrabiane są specjalnie dla zbytu w Persyi.

— Jak wiadomo obecnie agenci i korespondenci ministerium skarbu raz na tydzień donoszą o cenach zboża na głównych rynkach zagranicznych i wewnętrznych. Wiadomości te, podawane do użytku publicznego, przynoszą pewną korzyść gospodarom wiejskim i kupcom zbożowym, lecz nie zupełnie, ponieważ w pozostałe dni tygodnia meklerowie zagraniczni szerzą umyślnie wiadomości fałszywe o cenach artykułów zbożowych, co przynosi znaczne straty codziennemu handlowi zbożowemu. W celach usunięcia tych nadużyć, w przyszłej jesieni ustanowione być ma codzienne donoszenie żądanych wiadomości.

Przemysł.
— Czytamy w gazecie „Odeskija nowosti“: Podług ostatnich wiadomości otrzymanych przez ministerium skarbu, rok bieżący będzie najzwyklej pomyślny dla handlu wełny. Zapasy wełny z roku przeszłego wszystkie są już prawie wyczerpane, a tymczasem od Kaukazu do guberni jekaterynosławskiej prawie cała ilość nowej wełny sprzedana jest spekulantom moskiewskim i zajmującym się myciem wełny. Lecz jeżeli obecne położenie przedstawia się w mniej więcej pomyślnym świetle, to nie można tego powiedzieć o przyszłości. Już obecnie prawie we wszystkich fabrykach sukna w Królestwie Polskim dodają do wełny 40% drzewa(?) obrabionego chemicznym sposobem Micerlecha. Obecnie fabrykanci zajmują się pilnie wyszukaniem odpowiedniego surrogatu dla domieszki do dobrego materiału. Poprzednio takim surrogatem były stare szmaty wełniane, lecz w ostatnich czasach najwzajemnie się zamyślił rząd wzbronienia bezwarunkowego szkodliwej pod względem higienicznym fabrykacji sukna z obrabianych pewnym sposobem szmat. Nowym surrogatem jest teraz drzewo, obrabiane sposobem Micerlecha, przyczem nowy ten materiał do tego stopnia wybornie nadaje się do fałszowania, że w krótkim czasie zajmie zapewne wybitne miejsce w fabrykacji sukna(?). Jednocześnie materiał ten jest tak tani, że zagraża poważnie wstrząśnięciem podstaw ryneków wełnianych całego świata, w tej liczbie i rynku ruskiego(?).

— Z powiatu pokrowskiego, guberni włodzimierskiej donoszą, że interesy tamecznych fabrykantów wcale nie są do pozazdrozżenia. Tanie tkaniny bawełniane, wyrabiane tam przeważnie, obecnie wcale nie znajdują zbytu. Cała nadzieja pokładana jest w jarmarku niższo-nowogrodzkim. Drobną przemyślnością po wsiach, posiadającej niewielkie fabryki o 20 lub 30 warsztatów, zaprzestali fabrykanty, która przynosiła im tylko straty. Słowem, w interesach fabrycznych panuje zastój zupełny. Nawet w wielkich fabrykach w Orzechowie. Zużycie, znacznie zmniejszono produkcję. W fabrykach tkackich w Litwinie i w Wanowie skasowano zmiany nocne, skutkiem zbytku towarów zapasowych, ktorými przepelnione są składy fabryczne.

— Pierwsze zebranie członków warszawskiego towarzystwa jedwabniczego postanowiono zwołać na dzień 30 września. Na zebraniu temu wybrani będzie zarząd.

— W majątku Łanuchowie, w pow. chełmskim, nad brzegiem Wieprza, zbudowany będzie młyn wodny systemu amerykańskiego.

— Ministerium marynarki zawarło z towarzystwem górniczym na południu Rosji kontrakt, na mocy którego to ostatnie zobowiązało się zaopatrywać w węgiel okręty na morzu Czarnem.

— „Swiet“ donosi, że departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego przedsięwziął urządzenie kilku plantacji krzewu winnego amerykańskiego i dokonywanie doświadczeń naukowych w celach przeciwdziałania filokserze.

Ubezpieczenia.
— „Peterb. wiadomości“ donoszą, że miasto nieposiadające środków na utrzymanie instrumentów do gaszenia pożarów, otrzymywać będą subsydia od ruskich towarzystw ubezpieczeń.

Wykształcenie przemysłowe.
— W jesieni roku bieżącego ministerium dóbr państwa zamierza urządzić, jak donoszą „Nowosi“, szkoły gospodarstwa mlecznego, subsydjowane przez rząd, w majątkach prywatnych, w których utrzymują nie mniej, niż 30 krów, a roczny udój z jednej krowy wynosi przeciętnie nie mniej, niż 100 wiader, czyli 75 pudów mleka. Szkoły te podlegać będą departamentowi rolnictwa i przemysłu wiejskiego ministerium dóbr państwa i mają być dwójakiego typu: a) szkoły wyrabiania masła i b) wyrabiania serów.—mężkie i żeńskie, oddzielnie dla każdej płci. Jedne i drugie mogą być pierwszego i drugiego rzędu. Całkowity kurs nauki w szkołach mleczarskich trwa lat 2, lecz po ukończeniu kursu wychowawcy szkół wysłani są kosztem rządu na praktykę do innych gospodarstw mlecznych; zajęcia praktyczne około wyrabiania masła trwają 6 miesięcy, zaś około wyrabiania masła i serów w przybliżeniu rok jeden. Liczba wychowawców w szkołach zależy od liczby utrzymywanych w gospodarstwie krów dojnych, lecz więcej niż 12 uczących się, nie licząc praktykantów, do szkół przyjmowanych niebędzie. Zapisy uczących się do szkół odbywać się będą w początkach września lub stycznia, egzaminy zaś w końcu grudnia lub w początkach sierpnia. W szkołach pierwszego rzędu wykładane będą: 1) powtórzenie kursu szkół wiejskich 2 klasowych; 2) historia natu-

ralna i rolnictwo; 3) praktyczne hodowla bydła; 4) weterynaryja; 5) wyrabianie masła; 6) wyrabianie serów; 7) prowadzenie rejestrow, dotyczących bydła, jakoteż fabryk masła i serów i 8) buchalterja. Teoretyczne nauczanie w szkołach zawieszane być winno na pięć miesięcy letnich, praktyczne zaś trwa nieprzerwanie przez cały kurs. Po trzyletniej samodzielnej praktyce byli uczniowie szkół składają sprawozdania ze swych zajęć i przedstawiają patenty, wydane przez gospodarzy, a których pracowali, pasczem otrzymują od ministerium dóbr państwa świadectwo na stopień majstra lub majstrzyni odpowiedniej specjalności pierwszego lub drugiego rzędu. Staly nadzór nad wykładem w szkołach mleczarskich, jakoteż peryodyczne rewizje ostatnich powierzane będą osobom podległym ministerium, zaś dla starania się o pomyślny rozwój szkoły i o jej potrzeby znajdować się będzie przy niej tak zwany kurator; bezpośredni zarządcy szkół, tak pod względem naukowym, jak technicznym, powierzony będzie zarządzającemu szkołą i nauczycielom.

— Z cechów. Na sesyi malarzy odbytej w ubiegłym tygodniu przyjęto do grona majstrów tego kunsztu dwie osoby. Wyzwolono na czeladników dwóch uczni, zapisano na listę terminatorów jednego chłopca.

— Zjazd sędziów pokoju m. Łodzi w dniu 31 lipca osądzi następujące sprawy karne: 1) przeciwko Szumliowi Muszkowiczowi oskarżonemu o wykroczenie przeciwko ustawie budowlanej, 2) Edwardowi Kaplinskiemu o pobicie żony Gustawa Kindermanna, 3) Emilii Heller i Adelajdzie Frejlich o pobicie Krystyana Gotfrieda Zajdel, 4) Józefowi Dominik o kradzież drzewa z lasu, 5) Mateuszowi Miłoszowi o to samo, 6) Haskłowi i Binie małżonkom Praport o wykroczenie przeciwko ustawie akcyzowej, 7) Antoniemu Bednarek o kradzież drzewa z lasu, 8) Mendlowi Rosenkwiat o wykroczenie przeciwko ustawie akcyzowej, 9) Ryfca Bajli Krejning o świadome nabycie rzeczy kradzionych, 10) Jakóbowi Leszczyńskiemu o samowolne otwarcie zakładu felczerskiego, 11) Berkowi Leszczyńskiemu o to samo, 12) Eliaszu Syri i Iekowi Steinbach o wykroczenie przeciwko ustawie akcyzowej, 13) Ernestowi Andersowi o to samo, 14) Ewroji Szykier o to samo, 15) Mirli Bronowskiej o handel w czasie niedozwolony, 16) Szlamie Fromer o przywalczenie, 17) Szai i Chai małżonkom Korman o wykroczenie przeciwko ustawie akcyzowej, 18) Antoniemu Brożynskiemu o kradzież drzewa z lasu, 19) Wolfowi Przedcekiemu i Herszkowi Heiman o wykroczenie przeciwko ustawie akcyzowej, 20) Michałowi Szewczyk o kradzież, 21) Rajzli Rotszyld o sprzedaż zespałego wina, 22) Chai Kępińskiej o niewykonanie rozporządzeń policyjnych, 23) Karolowi Kachel o kradzież, 24) Józefowi Mielczarek o zakłócenie spokoju, 25) Jankielowi Rzepkowskiemu o niewykonanie rozporządzeń policyjnych, 26) Antoniemu Palmskiewiczowi i Stanisławowi Wojciechowskiemu o to samo, 27) Abrahamowi Feldou o to samo, 28) Izidorowi Stępkogoldowi o wykroczenie przeciwko ustawie handlowej, 29) Antoniemu Paluszkiewiczowi o to samo, 30) Łukasowi Wiecezorko o to samo, 31) Karolowi Łoteckiemu o to samo, 32) Rochowi Grall o kradzież u Michała Kacafy, 33) Maryannie Olszewskiej o kradzież. Oprócz tych spraw rozstrzygnięte będą 3 sprawy cywilne kasacyjne: 1) z powództwa Wihelma Patzke przeciwko Rozalii Laskowskiej o 6 rs., 2) Hersza Kacze przeciwko Stanisławowi Gałkiewiczowi o 25 rs., 3) Jakóbowi Breda przeciwko Janowi Kulik o 90 rs.; nadto jedna skarga incydentalna Szaf Wilslickiego na rezolucyj sędzięgo pokoju 3 rewiru m. Łodzi.

— Cyklisci. Na konkurs cyklistów odbyty w dniu onegdajszym w Warszawie otrzymało zaproszenie tujezysze towarzystwo cyklistów, które wystalo kilku swoich członków.

— Fabryka p. Prinza przy ulicy Zachodniej, ma być pnszczoną w ruch około 1 listopada. Obecnie prowadzone są wewnętrzne roboty około budynku fabrycznego. Piętra przedzielone będą, nie tak jak dawniej sufitem drewnianym, lecz sklepie-

— Zmiany w duchowieństwie. „Petrokowskija gubernskija wiadomości“ donoszą, że na posadę wikaryusza parafii Zgierz, mianowano wychowawca izymsko-katolickiego seminarjum duchownego w Warszawie ks. Stanisława Zacharyasiewicza. Wikaryusz parafii Daleszyce ks. Adam Włosiński, otrzymał nominiację na wikaryusza parafii Żarki.

— Zmiany w urzędach. Urzędnikiem kancelaryjnym gubernatora Piotrkowskiego w dziale statystycznym, mianowano wychowawca uniwersytetu warszawskiego Piotra Nikitina. Naczelnika wydziału izby skarbowej Piotrkowskiej sekretarza kolegijskiego Justyna Dybowskiego uwolniono od obowiązków służbowych na własne żądanie.

— Sędzia pokoju 4 rewira m. Łodzi p. Czerniew, obejmie swoje obowiązki w dniu 1 sierpnia.

— Prezydent miasta Zgierza radca kolegialny Henryk Strzałkowski otrzymał nominację na prezidenta miasta Piotrkowa. Opuszczone przez niego miejsce w m. Zgierzu, obejmie burmistrz miasta Pabianic p. Wincenty Łuszkiewicz.

— Zarządający Łódzkim gimnazjum żeńskim zawiadania rodziców i opiekunów, że prośby o dopuszczenie do egzaminów wstępnych do klasy przygotowawczej, V, VI i VII będą przyjmowane od dnia 15 (27) lipca do dnia 15 (27) sierpnia r. b.; wakanosów do klasy I, II, III i IV niema. Egzaminy wstępne i powtórne rozpoczną się z dniem 21 sierpnia (2 września) r. b.

— Kasa oszczędności pocztowa, ma być otwarta przy tutejszym zarządzie pocztowo-telegraficznym w dniu 13 sierpnia r. b. Blizsze szczegóły o takich kasach oszczędności i ich instrukcyje znane są czytelnikom z artykułu wstępnego pomieszczonego w № 159 „Dziennika“.

Z MIASTA I OKOLICY.

— Z cechów. Na sesyi malarzy odbytej w ubiegłym tygodniu przyjęto do grona majstrów tego kunsztu dwie osoby. Wyzwolono na czeladników dwóch uczni, zapisano na listę terminatorów jednego chłopca.

— Zjazd sędziów pokoju m. Łodzi w dniu 31 lipca osądzi następujące sprawy karne: 1) przeciwko Szumliowi Muszkowiczowi oskarżonemu o wykroczenie przeciwko ustawie budowlanej, 2) Edwardowi Kaplinskiemu o pobicie żony Gustawa Kindermanna, 3) Emilii Heller i Adelajdzie Frejlich o pobicie Krystyana Gotfrieda Zajdel, 4) Józefowi Dominik o kradzież drzewa z lasu, 5) Mateuszowi Miłoszowi o to samo, 6) Haskłowi i Binie małżonkom Praport o wykroczenie przeciwko ustawie akcyzowej, 7) Antoniemu Bednarek o kradzież drzewa z lasu, 8) Mendlowi Rosenkwiat o wykroczenie przeciwko ustawie akcyzowej, 9) Ryfca Bajli Krejning o świadome nabycie rzeczy kradzionych, 10) Jakóbowi Leszczyńskiemu o samowolne otwarcie zakładu felczerskiego, 11) Berkowi Leszczyńskiemu o to samo, 12) Eliaszu Syri i Iekowi Steinbach o wykroczenie przeciwko ustawie akcyzowej, 13) Ernestowi Andersowi o to samo, 14) Ewroji Szykier o to samo, 15) Mirli Bronowskiej o handel w czasie niedozwolony, 16) Szlamie Fromer o przywalczenie, 17) Szai i Chai małżonkom Korman o wykroczenie przeciwko ustawie akcyzowej, 18) Antoniemu Brożynskiemu o kradzież drzewa z lasu, 19) Wolfowi Przedcekiemu i Herszkowi Heiman o wykroczenie przeciwko ustawie akcyzowej, 20) Michałowi Szewczyk o kradzież, 21) Rajzli Rotszyld o sprzedaż zespałego wina, 22) Chai Kępińskiej o niewykonanie rozporządzeń policyjnych, 23) Karolowi Kachel o kradzież, 24) Józefowi Mielczarek o zakłócenie spokoju, 25) Jankielowi Rzepkowskiemu o niewykonanie rozporządzeń policyjnych, 26) Antoniemu Palmskiewiczowi i Stanisławowi Wojciechowskiemu o to samo, 27) Abrahamowi Feldou o to samo, 28) Izidorowi Stępkogoldowi o wykroczenie przeciwko ustawie handlowej, 29) Antoniemu Paluszkiewiczowi o to samo, 30) Łukasowi Wiecezorko o to samo, 31) Karolowi Łoteckiemu o to samo, 32) Rochowi Grall o kradzież u Michała Kacafy, 33) Maryannie Olszewskiej o kradzież. Oprócz tych spraw rozstrzygnięte będą 3 sprawy cywilne kasacyjne: 1) z powództwa Wihelma Patzke przeciwko Rozalii Laskowskiej o 6 rs., 2) Hersza Kacze przeciwko Stanisławowi Gałkiewiczowi o 25 rs., 3) Jakóbowi Breda przeciwko Janowi Kulik o 90 rs.; nadto jedna skarga incydentalna Szaf Wilslickiego na rezolucyj sędzięgo pokoju 3 rewiru m. Łodzi.

— Cyklisci. Na konkurs cyklistów odbyty w dniu onegdajszym w Warszawie otrzymało zaproszenie tujezysze towarzystwo cyklistów, które wystalo kilku swoich członków.

— Fabryka p. Prinza przy ulicy Zachodniej, ma być pnszczoną w ruch około 1 listopada. Obecnie prowadzone są wewnętrzne roboty około budynku fabrycznego. Piętra przedzielone będą, nie tak jak dawniej sufitem drewnianym, lecz sklepie-

27) *Compt. Schubin.*

HONOR.

Tłómaczyła L. H.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 160).

— Tak, wszystkie inne wiadomości, to niepotrzebny balast — potwierdził Siroko poważnie.

— A! naturalnie — odparł Pistasz z zimną krwią. Usiadł na bilardzie i zatopiwszy ręce w kieszeniach kurtki, mówił dalej: — Ale przyszan sam, że mniej twoja siostra w okropny sposób dręczy — a ja zadaje sobie przecież tyle trudu, żeby jej się podobać!

— Zadnąż może — zauważył Siroko i spojrzawszy badawczo na kuzyna.

— Czyżby on jeden tylko nie spostrzegł, że hrabina najchętniej zamknęłaby go do kasy ogniotrwałej, żeby go ochronić przed młodemi mężatkami, polującemi na zięciów.

— Ce sont toujours les concessions, qui ont perdu les hommes, miał powiedzieć Filip Egalite, kiedy go wieziono na straconie — dodał Siroko, udając, że bierze namiętno kuzyna za dobra moneta.

— Voilà, ce qui s'appelle forcer l'histoire — zawołał — wchodząc do pokoju Eugeniusz Róden, który słyszał ostatnie zdanie.

— Kto był Filip Egalite — zapytał Pistasz — chwając się prawie swoją niewiadomością.

— Człowiek, który chcąc zyskać popularność, głosował za straceniem swojego królewskiego kuzyna, wyszydzał ancjen régime, a plebs przez wdzięczność zaprowadził go na gilotynę.

— Moje historyczne wiadomości rozszerzają się niezmiernie — ale chciałbym narzucić wiedzieć w której z pań mogę się bezkarnie kochać!

— Jak widzę, szukasz zajęcia — zauważył Eugeniusz.

— Nudzę się! — odpowiedział Pistasz, ziewając. — Gdyby mi nie chodziło o Maryję i moralność, zawracalbym Lanbergowej głowę — ale też udaje cnotliwą! Trochę to lubię nawet, bo to dodaje pieprzyku całej sprawie, ale znowu tak bardzo! Kiedyż zupełnie bez powodu...

— Tak, zupełnie bez powodu — przerwał Siroko i spojrzawszy bystro na kuzyna.

— No, tak zupełnie bez powodu, to nie, przyznał Pistasz, ale słowo honoru daję, że bardzo błałego — prawila mi długo i szeroko o swojej godności kobiecej, że obowiązana jest szanowana nazwisko, które teraz nosi, bez skazy utrzymać i t. d.

— Ma zupełną słuszność — odpowiedział Siroko krótko.

Pistasz rozsiadł się na całe gardło.

— Wiesz Rudi, mówiąc między nami, to trochę zabawne, że się tak tem nazwiskiem szczyli.

Róden, domyslając się, że jest mowa o drażliwych rzeczkach, usunął się w zagłębienie okna, gdzie zaczął jakiś list czytać.

Wkrótce wszedł służący i zwracając się do niego, powiedział:

— Pani hrabina prosi pana barona! Na co Róden opuscił pokój.

Zaledwie drzwi zamknęły się za nim, kiedy Siroko zerwał się z miejsca i wybuchnął:

— Jesteś osiel Pistasz! ten mały bankier ma daleko więcej rozumu od ciebie.

— Jemu też potrzebniejszy — odrzekł Pistasz z zimną krwią.

— Czy nie możesz trzymać języka za zębami w jego obecności? — krzyknął Si-

roko.

— Nie — odpowiedział Pistasz leniwo — nigdy nie miałem zachowywać tajemnic, zresztą przywoleci ludzie nie powinni ich mieć. Lanberg zaczyna być nieznośnym; jego niepewne postępowanie dziła mi na nerwy. Mówi głosem cichym, niewyraźnym, zaczętego zdania zwykle nie kończy, nie ma własnych przekonań i zawsze ma pochylony grzbiet, jak pies często bity.

— Czy jesteś z kamienia, czy nie masz serca? — zawołał Siroko.

— Nie mam żadnych obowiązków względem Lanberga — mruknął Pistasz z aporem — Ja...

— Tak, ty nie stanąłbyś nawet w jego obronie, gdyby tego była potrzeba — odpowiedział Siroko ostro. — Styszałem jak niedawno hrabia L. mówił do ciebie, że często bywasz u Lanberga, a ty odpowiedziałeś niedbale: „Tak, ma ładną żonę.“ Doprawdy Pistasz, wtedy w moich oczach stałes moralnie o wiele niżej od biednego Feliksa.

— Doprawdy — zawołał Pistasz, nasłuchując tragicznie głos kuzyna — doprawdy zdaje mi się, że się dostałem do jakiegoś zakładu wychowawczego. Kazania wciąż i tylko kazania! Naprzód Maryja, teraz ty! Zresztą, jak śmiesz porównywać mnie z takim człowiekiem jak Lanberg.

— Nie gorączkuj się, mój drogi — powiedział Siroko, kładąc mu rękę na ramieniu — nie mam najmniejszej ochoty pojedynkować się z tobą. Zastanów się, a dojdiesz do przekonania, że nie miałeś racji.

Siroko opuscił pokój bilardowy. Pistasz z początku z wściekłością popychał bife po zielonym suknie, potem rzucił się w głęboki fotel, zapalił cygaro i otoczył się gęstymi kłębami dymu. Tak, czuł, że nie miał racji, ale czuł także, że swego postępowania zmienić nie może. Mogłby wprawdzie uniknąć Feliksa, ale teraz, pomimo pru-

derji Lindy, nie czuł najmniejszej ochoty do tego. Upředzenie jego względem Lindy wypływało z dumy arystokratycznej i w części było udane, lecz dla Feliksa czuł antypatję prawdziwą, podobną do wstrętu, jakiego doznają niektórzy egoiści na widok nieuczulenie chorej.

Róden tymczasem spędził całą godzinę na wyznaczeniu hrabiny, osoby zupełnie niemuzykalnej i nieznojącej nut, ale posiadającej dobry głos i wielką chęć popisania się nim, dwunasta taktów nowej piosenki Tostego.

Miał on cel przed oczami i miał nadzieję, że go wcześniej lub później osiągnie. Przed dwoma laty jeszcze zapraszany był przez młodych ludzi z arystokracji tylko na miejskie zebrania i na polowania. Zdarzyło się, że hrabia F. skomponował operetkę, przeznaczoną dla teatru amatorskiego. Tenor, młody dyplomata, mający w niej wystąpić, po pierwszej próbie, był przeniesiony do Londynu. Ambaras był wielki i zamierzano już operetkę tę przedstawić z udziałem śpiewaka teatralnego, kiedy Pistasz zaproponował swojego kolegę Ródena. Eugeniusz odspiewał rolę z wielkimi powodzeniem; wszyscy byli zachwyceni jego głosem i jego grą. Jednym zamachem zdobył sobie stanowisko w towarzystwie.

Namiętność jego dla Lindy dawno wygasła i dziś był nad wyraz szczęśliwy, że mu przeszczodono ożenić się z nią. Projektował zupełnie inne małżeństwo, czekał na sposobność, ale się nie spieszył. Wiedział doskonale, że chętnie wydadoby za niego ruda i garbatą hrabiankę Fifi, albo skrofuliczną baronównę Klaryse, o której słyszał, że miała stosunek z nauczycielem muzyki i śmiał się z tego. Był jeszcze młody, mógł więc czekać.

niami ogniowtrawami. Właściciel budynku fabrycznego urządził w nim własną przędzalnię wełny.

(-) Nowa fabryka p. Abła, obok lasku Miłcha, puszczona będzie w ruch niewiele później, jak za sześć tygodni. Gmach fabryczny jest już zupełnie wykończony, pozostaje tylko ustawienie maszyn, około czego roboty trwają już od kilku tygodni.

(-) Departament handlu i przemysłu, jak donoszą „Petrokowsk. gubern. wiadomości”, zawiadomił izbę skarbową piotrkowską o Najwyższym rozkazie, według którego, bez zmniejszenia ogólnej sumy rs. 128,000 dodatkowego podatku składkowego z przedsiębiorstw gildyjnych w gubernii piotrkowskiej za rok 1890, będą pociągane do udziału w wypłacie tego podatku, między innymi, następujące przedsiębiorstwa: a) w sumie 9,000 rs. towarzystwo akcyjne wyrobów bawełnianych J. K. Poznańskiego z fabryki, która należała dawniej do J. K. Poznańskiego a następnie przeszła na własność towarzystwa i b) w sumie 1780 rs. towarzystwo akcyjne wyrobów bawełnianych „Zawiercie” z przędzalni bawełny we wsi Zawiercie, pow. bełzińskim, która dawniej należała do A. Ginsberga a następnie przeszła na własność towarzystwa.

(-) Z Aleksandra Łęczyckiego piszą do nas: Żniwa w okolicy tujejszej są w pełni ruchu. Pogoda dopisuje; robotnik niebardzo jest drogi i trudno go dostać. Onegąd, w okolicy Aleksandrowa szalała ogromna burza, podczas której spadł gwałtowny deszcz, nie wyrządzając jednak żadnych szkód.

(-) Pan policmajster m. Łodzi ogłasza, że w biurze jego znajdują się odebrane przez policję w Łodzi od podejrzanego indywiduum następujące rzeczy: 1) dwa palta męskie: jedno z podszewką szarą i drugie z kratkowaną; 2) trzy koldry w pasy; 3) kofiorowa, chustka damska; 4) dwie azurowe serwetki; 5) azurowa czerwona chustka na głowę; 6) żółta mała chustka perkalowa i 7) moździerzy mosiężny. Wszystkie te rzeczy mogą być odebrane po udowodnieniu własności w przeciągu dwóch tygodni, po upływie zaś tego terminu użyte będą w sposób przepisany prawem.

(-) Spadki. Wydział hypoteczny sądu okręgowego piotrkowskiego ogłasza, że na 28 stycznia 1891 roku, wyznaczono termin prekluzyjny do uregulowania spadków po niżej wymienionych zmarłych: 1) po Michałku Markowie, właścicielu majorkatu Woźniki powiatu piotrkowskiego; 2) po Szymonie Szymańskim, właścicielu 10 morgów 74 pr. gruntu i łąki, w majątku Bartoździe powiatu noworodawskiego, na dzień 13 lutego 1891 roku; 3) po Bronisławie z Bernatów Kochanowskiej, współwłaścicielce majątku Kocin, oraz osady młynarskiej Stara Wieś w powiecie brzezińskim i 4) po Apolonii z Łęczyckich Łopulskiej współwłaścicielce dożywocia w sumie 6,949 rs. 76 1/2 kop., nabytego od Józefa Napierkowskiej, a zahypotekowanego na majątku Łochów powiatu rawskiego.

(-) Helenów. Od popisów ś. p. Leroux, w Helenowie niepamiętają takiego tłumy osób różnych sfer, jak w dniu onegdajszym, na popisie p. Alicji Richard. Od godziny 4 popołudnia, t. j. od chwili, w której przystąpiono do napełniania balonu „Esperance” gazem, ogród zaczął się wypełniać, a o godzinie 7 Helenów zaległo przeszło 5,000 osób, z niecierpliwą oczekiwaną wzniesienia się aeronauty. Pani Richard wzniosła się sama o godzinie 7:50 min. 50, stojąc na laweczce zastępującej koszyk; balon zrywał najprzód w kierunku wsi Dół, później zmienił kierunek i p. R. opuściła się na gruntach wsi Stoki z wysokości około 500 sznów. Wysłana w pogoni za balonem dorożka przybyła na miejsce wylądowania aeronauty i sama porę, aby ją wyswobodzić z pośród tłumów, które otoczyły balon i zegłarkę miał nie oduszyć jej z ciekawości. Przybyła z powrotem do ogrodu p. R. przyjęto owacyjnie.

(-) Nieporządek. Mieszkańcy domu pod Nr 257 przy ulicy Piotrkowskiej, uskarżają się na ogromne nieporządki w dziedzinie. Szczególniej miejsca ustępowe w tym domu znajdują się w okropnym stanie.

Szczygielkowa, pobrawszy za każdego po 30 rs. Jeżeli powiedzie się ta próba, p. M. zamierza w roku przyszłym wybudować w miejscowości tej barak na 100 chłopców.

— Jedno z prywatnych biur warszawskich sprowadziło z Londynu udoskonalony przyrząd do robienia pospiesznych rachunków. Zapomocą tego przyrządu, nazywanego arytmometrem, można bardzo szybko wykonywać w sposób mechaniczny, z całą dokładnością, wszystkie cztery działy arytmetyczne. Przyrząd, wraz z cłem i sprowadzeniem, kosztuje 800 rs.

— W mieście czerwcu kolej Ronna warszawska przewiozła 1,368,048 osób, z czego dochód ogólny wynosił rs. 75,317 kop. 75.

Petersburg. — W drodze właściwej wyjaśniono, że pasporyt zagraniczne dzieli się na trzy kategorie, a mianowicie: 1) ogólna opłata wynosi 15 rubli na pół roku; 2) za opłatą 2 rubli na półroczje mogą jedynie korzystać: a) kupcy posiadający świadectwa gildyjne, oraz ich subjekci i dysponenti, wysłani w interesach handlowych, szyporów, majtkowie, robotnicy na statkach i furmani, przewożący towary na wozach frachtowych; b) rzemieślnicy cechowi, oraz ich czeladnicy, o ile wyjeżdżają dla udoskonalenia się w rzemiośle; c) oficerowie udający się z zapomogi rządowej dla wyłączenia ran, wspólnie z rodziną i służbą; d) urzędnicy, którzy znajdują się w służbie rządowej przynajmniej 20 lat i jadą za granicę na kurację z rodziną i służbą; e) emeryci i wdowy po emerytach, lecz tylko takie, które oprócz pobieranej emerytury, nie posiadają żadnych kapitałów lub nieruchomości majątku; f) wszystkie osoby udające się w stwierdzonych odpowiednich dowodami interesach majątkowych, handlowych lub rodzinnych do miast: Gdańska, Poznania, Wrocławia, Królewca, Krakowa i Lwowa; 3) pasporyty zagraniczne za opłatą 50 kop. wydawane są tylko osobom wyjeżdżającym z polecenia rządu, oraz cudzoziemcom, powracającym do swego kraju.

— Nowoje wremia“ donosi, że w ministerium spraw wewnętrznych powstał projekt wykupienia przy pomocy skarbu miast, miasteczek i osad prywatnych w kraju południowo-zachodnim. Obecnie w tej kwestyi zbierane są dane.

— Departament lekarski zamierza, jak donoszą „Birżewja wiadomości”, w celach przyprzeżenia do porządku spraw aptecznych w państwie: a) wprowadzić w użycie zamiast, istniejącej wagi aptekarskiej, wagę dziesiętną; b) zamknąć większość niepotrzebnych aptek filialnych; c) zarząd aptek ziemstw i szpitali powierzyć wyłącznie farmaceutom a nie felczarom, którzy nieraz zarządzają aptekami, będąc bardzo mało obeznani ze stroną naukową i praktyczną aptekarstwa i d) wprowadzić niektóre nowe przepisy o zarządzaniu i kierowaniu aptekami.

— Prawit. wiestnik“ ogłasza rozporządzenie Najwyższe o reformie składu osobistego głównego zarządu poczt i telegrafów i ustanowieniu przy tymże zarządzie komitetu technicznego.

— Zebranie ziemstwa petersburskiego zamierza w roku bieżącym rozpatrzyć kwestyję wniesienia do władz odnośnych petycji o nadanie lekarzom ziemstwa praw służby rządowej.

— W ostatnich czasach petersburskie muzeum wiedzy stosowanej zbogaciło się wielką liczbą nowych nabytków. Przy muzeum ma być założony oddział specjalny wzorów wyrobów ruskich przemysłowców drobnych. Aby zwiedzający muzeum mogli tem większy pożytek odnieść z tych oględzin, będzie ułożony szczegółowy przewodnik objaśniający.

— Z Buchary donoszą pod dnem 18 lipca, że emir nazaczył na dzień 22 lipca budowę na ruskiej kolonii przy stacji kolejowej Buchara gmachu dla ruskiej agencji politycznej, na co rząd bucharski wyasygnował 107,000 rubli.

Lublin. We wsi Krężnicy, była nanczytelką z Lublina, p. Sokolowska otwiera sklep galanterijno-spożywczy dla wiościan.

ROZMAITOSCI

× Cudzoziemcy we Francji. Praktyka lekarska cudzoziemców we Francji, nieograniczona dotychczas załomami przepisami, na przyszłość ulegać będzie ścisłej kontroli. Do tego wniesiony już został projekt na mocy którego nadal do praktyki we Francji będą dopuszczani tylko ci lekarze, którzy posiadają wystawiony przez rząd francuski dyplom doktorski. Zagraniczny student medycyny, pragnący zdawać egzamin we Francji, muszą posiadać te same warunki w kierunku wykształcenia szkolnego, jakie są wymagane od studentów francuskich. Lekarzo, którzy zdali egzamin za granicą, winni posiadać francuski dyplom doktorski, jeżeli chcą być dopuszczani do praktyki

ki we Francji. Lekarze nieposiadający dyplomów francuskich, a mimo to, zajmujący się praktyką, płacić będą od 1,000 do 2,000 fr. karę, lub czekać ich areszt od 6 miesięcy do roku. Używanie tytułu doktorskiego, nabycie go za granicą, podlega również karze, jeżeli przepisane przez prawo francuskie warunki nie będą spełnione. Projekt ów w izbie złożony wykaże, że liczba studiujących obecnie we Francji medycynę cudzoziemców wynosi 922, z tych 822 jest na uniwersytecie paryskim, a reszta na prowincjonalnych.

× Pomnik Kolumba. Towarzystwo geograficzne w Buenos-Ayres zaproponowało, aby kościem wszystkich Stanów Ameryki południowej w zatoce Rio de Janeiro, na skale, znajdującej się przed portem, wzniesie olbrzymi posąg Kolumba, który, stojąc na wielkim piedestale, służyłby jednocześnie za latarnię morską. Brazyljczycy propozycję tę przyjęli skwapliwie, a towarzystwo geograficzne w Chili i Peru wyraziło uznanie swoje dla projektu. W dzień otwarcia pomnika tego obchodzono ma być uroczystość zbratania ludów Ameryki południowej, w malowniczej zatoce Rio. Proklamacyjny rząd brazylijski, aniżeli wszelkie orzery, utworzone przez cesarstwo i ustanowił order Kolumba, mający cztery klasy, który dotąd udzielony już został 2,000 brazylijskiom i cudzoziemcom.

TELEGRAMY

Petersburg, 20 lipca. (Ag. p.). W piątek Czar Cesarze Mości odwiedzili w Znamieńsku księżnę czarnogórską Milenę.

Petersburg, 20 lipca. (Ag. p.). Ogłoszono Najmniejszej udzielenie nagrody urzędnikom ministerium spraw wewnętrznych, do orderu św. Anny II klasy włącznie.

Petersburg, 19 lipca. (Ag. p.). Nowosil donoszą, że metropolita serbski, Michał, udzielił odmownej odpowiedzi na prośbę Milana, o uznanie jego rozvodu z królową Natalią za legalny.

Londyn, 19 lipca. (Ag. p.). Drugi batalion gwardyi pułku grenadierów, który wykroczył ciężko przeciwko karności wojskowej, wysłany będzie na dwa lata do Afryki południowej.

Konstantynopol, 19 lipca. (Ag. p.). W. Porta ogłasza irade sułtana o mianowaniu trzech biskupów bułgarskich w Macedonii.

Konstantynopol, 9 lipca. (Ag. p.). Skutkiem zaszczytów z ormianami, gubernatorzy Erzerumu i Wanu otrzymali dymisye.

Margielan, 20 lipca. (Ag. p.). O wyprawie naukowej kapitana Grabzewskiego, odebrano następujące wieści: Dalszemu podchodowi wyprawy w głąb Tybetu energicznie sprzeciwili się władze chińskie. Wyprawę zatrzymano w Polu; wojska strzegły drogi; ludność polecono chronić się w góry, zabroniono cokolwiekbyś sprzedawać lub najmować się za przewodników wyprawy. Chińczycy wymagali nadto aby wyprawa natychmiast puściła się z powrotem do Kaszgaru, w przeciwnym bowiem razie grożą użyciem siły. Wyprawa znalazła się w rozpaczliwym położeniu. Wszystkie przeznaczona dotychczas fundusze i depozytowa, znaczna suma, wydane zostały na przygotowania zapasów. Pozostawało przed wyruszeniem poczynić już tylko ostateczne zakupy. Kapitan Grabzewski zużony przesyładawo-niem chińczyków, namówionych przez oficerów angielskich zamieszkałych w Kaszgarze, oraz widząc, że wszystkie trudy w ostatnich czasach podjęte przebiegła w ten sposób daremnie, a znaczna część Tybetu, niewiedząca w sierz badań Piewcowa, pozostanie po dawnemu nieznaną, postanowił odważyć się z narażeniem życia i losów wyprawy, na krok śmiały i rozpaczy. Za resztę posiadanych pieniędzy zakupił ludność miejscową i nieskończyszmy gromadzenia zapasów, bez przewodników wyruszył z Polu w nocy 5 (17) maja w głąb niezbadanej pustyni.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 19-go lipca. Weksle krót. term. na: Berlin (2 d.) 42.00 ząd., 41.80, 82 1/2; 85 kmp; Londyn (3 m.) 8.50 ząd., 8.48, 49 kmp; Paryż (10 d.) 34.05 ząd., 33.85 kmp; Wiedeń (5 d.) 73.70 ząd., 73.35 kmp; 4%, listy likwidac. Król. Polak. d. 99.50 kmp; m. 89.50 ząd.; 5%, pożyczka wchodząca II emisyi 100.75 ząd.; 4%, pożyczka wchodząca z 1887 roku 87.00 ząd.; 5%, listy zastawne ziemskie i ser. 95.00 ząd., III ser. lit. B 94.15 ząd., 93.90, 94.05 kmp; 5%, listy zastawne m. Warszawy 105.75 ząd., II 96.50 ząd., III 94.75 ząd., 94.40, 65 kmp; IV 94.15 ząd., V 93.90 ząd.; 5%, oblig. m. Warszawy 92.31.00 ząd.; 5%, listy zastawne miasta podzi. ser. 1 96.00 ząd., II 93.00 ząd., 44 92.75 ząd., 15 92.00 ząd.; 6%, listy zastawne miasta Kalisza 102.25 ząd., 101.50 plac. Dyskonto: Berlin 4%, Londyn 4%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5%, Warsość kuponu z podr. 5%. Listy zastawne ziemskie 35.6, warsość 1 11 142.5, Kalisz 102.25, listy likw. 50.7 pożyczka premii 1 7.9, II 166.3.

Petersburg, 19-go lipca. Weksle krót. term. na: Berlin (2 d.) 42.00 ząd., 41.80, 82 1/2; 85 kmp; Londyn (3 m.) 8.50 ząd., 8.48, 49 kmp; Paryż (10 d.) 34.05 ząd., 33.85 kmp; Wiedeń (5 d.) 73.70 ząd., 73.35 kmp; 4%, listy likwidac. Król. Polak. d. 99.50 kmp; m. 89.50 ząd.; 5%, pożyczka wchodząca II emisyi 100.75 ząd.; 4%, pożyczka wchodząca z 1887 roku 87.00 ząd.; 5%, listy zastawne ziemskie i ser. 95.00 ząd., III ser. lit. B 94.15 ząd., 93.90, 94.05 kmp; 5%, listy zastawne m. Warszawy 105.75 ząd., II 96.50 ząd., III 94.75 ząd., 94.40, 65 kmp; IV 94.15 ząd., V 93.90 ząd.; 5%, oblig. m. Warszawy 92.31.00 ząd.; 5%, listy zastawne miasta podzi. ser. 1 96.00 ząd., II 93.00 ząd., 44 92.75 ząd., 15 92.00 ząd.; 6%, listy zastawne miasta Kalisza 102.25 ząd., 101.50 plac. Dyskonto: Berlin 4%, Londyn 4%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5%, Warsość kuponu z podr. 5%. Listy zastawne ziemskie 35.6, warsość 1 11 142.5, Kalisz 102.25, listy likw. 50.7 pożyczka premii 1 7.9, II 166.3.

Berlin, 19-go lipca. Banknoty ruskie zaraz: 239.05, na dostawę 239.05, weksle na Warszawę 239.00, na Petersburg kr. 239.25, na Petersburg dl. 239.55, na Londyn krót. 20.41 1/2, na Londyn dl. 20.23, na Wiedeń 175.45, kupony celne 324.70, 5%, listy zastawne 70.10, 4%, listy likwidacyjne 96.50, pożyczka ruska 4 1/2 z 1890 r. 96.50, 4 1/2 z 1887 r. 73.75, 6%, renta złota 109.50, 5%, z zł. z 1881 r. 106.80, pożyczka wchodząca II em. 74.75, III emisyi 74.50, 5%, listy zastawne ziemskie 105.00, 5%, pożyczka premiiowa z 1884 roku 108.00, takaz z 1869 r. 160.75, akcje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 228.50, akcje kredytowe austriackie 106.40, akcje warszawskiego banku handlowego —, dyskontowego 85.40, dykanto niemieckiego banku państwa 4 1/2, prywatne 3 1/2.

Londyn, 19-go lipca. Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 97 1/2, Konsola angielska 99 1/2. Berlin, 19-go lipca. Fawenka 205—220 na lipiec 219.50, na listop. gradz. 178.00, Zyto 168—177, na lipiec 168.00, na listop. gradz. 145.00.

Havre, 19-go lipca. Kawa good average Santos, na wrzes. 107.00, na grud. 98.50, na marzec 1891 r. 96.50. Stalo.

Liverpool, 18-go lipca. Bawelna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,900 bel, z tego na spekulację i wywóz 500 bel. Spokojnie. Middling amerykańska: na lipiec sierpień 6 1/2, sprzedaż, na sierpień —, na sierpień wrzes. 6 1/2, sprzedaż, na wrzes. październik 6 1/2, nabywy, na październik listopad 5 1/2, nabywy, na listopad grudzień 5 1/2, nabywy, na grudzień styczni 5 1/2, nabywy.

New-York, 18-go lipca. Bawelna 12 1/2, w N. Orleans.

New-York, 18-go lipca. Kawa (Fair-Rio) 20.00, Kawa Fair-Rio 7 low ordinary na sierp. 17.07, na październ. 15.97.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Giełda Warszawska.

Table with exchange rates for various currencies and commodities in Warsaw. Columns include 'Z dnia 19' and 'Z dnia 21'. Rows list items like 'Złoto', 'Srebro', 'Waga', etc.

Giełda Berlińska.

Table with exchange rates for various currencies in Berlin. Columns include 'Banknoty ruskie zaraz', 'na dostaw', 'Dyskonto prywatne'.

Table listing exchange rates for various banks and currencies, including 'Monety i banknoty', 'Imperyjal i półimperyjalny', 'Półimperyjalne stare', etc.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski, P. Münsberg z Ostrowie, Ozoreczkowski z Wągrowa, Feist, J. Wiśniewski, L. Klimpel i W. Lehr z Warszawy, Little z Oznorkowa, Strohbach z Tomaszowa, F. Rothfeld z Wierzbna, J. Salsou z Dyrnburga, Stenzel z Częstochowy, J. Stempel z Myslowie.

ROZKŁAD JAZDY POCIAGÓW

Table showing train schedules with columns for 'do Łodzi przychodzą', 'z Łodzi odchodzą', and 'przychodzą'. Rows list destinations like 'do Kolaszek', 'Skierniewic', 'Warszawy', etc.

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

KRONIKA.

Warszawa. — „Kuryer warszawski“ dowiaduje się, że w gimnazyach, jak i w pensjach prywatnych żeńskich, mają być zaprowadzone, oprócz robót, kursy porządków domowych, a więc prasowania, sprzątania, gotowania itp. — Jeden z pedagogów warszawskich, p. Ludwik Malczewski, zrobil pierwszą próbę urzędzenia kolonii letniej dla dzieci, których rodzice nie mają dostatecznych środków, aby wraz z nimi zamieszkać na letnisku, a nie mogą korzystać z instytucji dobroczynnych. Na początek p. M. zebrał 20 chłopców i wyjechał z nimi w lasy i góry Świętokrzyskie na pięciodniowy pobyt we wsi Wola

O G Ł O S Z E N I A.

Uczeń klasy VII

tutejszego gimnazjum, upoważniony przez władzę gimnazjalną, poszukuje lekcji w mieście. Wiadomość w administracji „Dziennika Łódzkiego” pod lit. A. M. 1352-2-2

Młoda osoba,

ukończywszy gimnazjum z medalem, posiadająca język francuski i muzykę, poszukuje odpowiedniego zajęcia w domu prywatnym lub zakładzie naukowym. Blizsza wiadomość: ulica Przejazd, dom W. Trabczyński № 1336, naprzeciw kościoła S-go Krzyża u Czaplńskiego. 1359-5-1

Rządca żonaty

z ukończoną praktyką za granicą, mający lat 20 praktyki, z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca od 1 sierpnia. Blizsza wiadomość poznać można u W-go Ferdynanda Rathe, fabrykanta. 1353-3-1

Dr. Plichta

przeprowadził się na ulicę Długa № 320 do domu własnego, czwartym dom od ulicy Konstantynowskiej. 1375-6-1

Powróciłem z zagranicy i przyjmuję w mej LEZCZNY chorych, jak dawniej, wyłącznie z chorobami wenerycznymi, moczopłciowymi i kobiecymi, od 3-5 po południu. Od 8 lipca ordynować będę w domu p. Czaplńskiego nad cukiernią p. Wüstehuba.

Dr. Misiewicz.

1250-20-7

Dr. Wieliczko

lekarz powiatowy obecnie przyjmuje z chorobami wenerycznymi i wewnętrznymi w domu L. Meyera naprzeciw poczty (pasaż Meyera). 1349-10-2

Dr. Leon Oberfeld

zamieszkał w Łodzi przy Placu Kościelnym, dom WP. Szmidt. 1273-6-5

Dentysta J. Haberfeld

przeprowadził się na ulicę Piotrkowską № 59 nowy, dom S-rów Mieneberg obok fabryki Lorenza. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 2-7 po południu.

Operacje bez bólu

przy pomocy azotu (gaz rozwesalający). 1340-30-2

SKŁADY MEBLI.

Jan Machnik, ulica Północna № 211-a, w ogrodzie, za rzeką. Staly zapas mebli własnego wyrobu, najnowszych fasonów, eleganckich, trwałości, i gwarancji. Podjęliśmy się urządzić składowe. Ceny bardzo przystępne. 1154-0

Lekarz Weterynaryj Okręgu Łódzkiego

L. DRECKI

zamieszkał obecnie przy ul. Dzielnej obok poczty w d. p. Schwankę № 1107. 1235-0-0

P. MAJEWSKI

ZAKŁAD

Tapicerski i ordkacyjny

w Łodzi, ul. Piotrkowska w domu Matza № 41.

wykonuje wszelkie roboty meblowe i dekoracyjne jak również posiada takowe na składzie wysielane i gięte. 1315-6-4

OBWIASTWIENIE.

Sądowy Przystaw Sądza Mirowski Sędzi 3-go Piotrkowskiego Okręgu S. A. Błogosław, mieszkający w g. Łodzi przy Widzewskiej ulicy № 1437, na podstawie 1030 st. Ust. Graż. Sądowi, obwieszcza, że 24 lipca 1890 g. w 10 godzin rano, w domu pod nr. 1437 przy Widzewskiej ulicy w g. Łodzi, będzie prowadzona publiczna sprzedaż ruchomości, należącej do Abrahama Krakowskiego, składającej się z mebli i towarów etanlowych, odzianego dla targow w 190 rub. — kon. i niżej odzianego, jak wotrybie torji.

Opis, odzianego i samego sprzedawanego imуществa można rozpatrzyć w dzień targow.

G. Łódź, 10 lipca 1890 g.

Sądowy Przystaw Błogosław.

1356-1-1

KANTOR Rosyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń i transportu towarów z roku 1844.

tudzież SKŁADY tegoż towarzystwa przenoszą się z dniem 1 lipca r. b. z ulicy Piotrkowskiej i znajdować się będą: Kantor w Pasażu p. L. Meyera, pod № 512, obok biura poczty i telegrafu, składy zaś przy ulicy Dzikiej, pod № 1108, vis-à-vis biura poczty i telegrafu.

Łódź, czerwiec 1890 roku.

1258-10-8

Łódzkie towarzystwo dobroczynności

W NIEDZIELĘ 27 i W PONIEDZIAŁEK 28 lipca 1890 r.

W PARKU KWELA

Zabawa ogrodowa z niespodziankami

w połączeniu z

KONCERTEM PODWÓJNYM

Scheiblerowskiej kapeli fabrycznej i orkiestry 37 pułku piechoty pod kierunkiem kapelmistrza p. Dietricha.

Wspaniałe ognie sztuczne ognie bengalskie i iluminacja parku.

Początek w niedzielę o godz. 3.

W poniedziałek o godz. 4 po poł.

Bilety po rs. 1, które są do nabycia u Pp.: R. Zieglera, L. Fischera, Wüstehubego, Reymonta, A. Otto, A. Semelke, Rampolda, R. Linkego, (strzelnica), Kottwanna, F. Braune, Haacke, i A. Gattermanna dają jednocześnie prawo wolnego wstępu do ogrodu.

Zaznacza się wyraźnie, że sprzedaż kwiatów nie będzie urządzoną.

Następnie zwraca się uwagę Szanownej Publiczności, że „niespodzianki” które w ciągu obu dni nie będą odebrane, przejdą na korzyść towarzystwa. 1362-6-1

MLEKO

Sterylizowane dla dzieci

jest do nabycia we wszystkich moich sklepach mlecznych po 4 kop. za szaszczkę. Jako zastaw za 20 szaszczek i korek należy opłacić 20 kop. Mleko sterylizowane przygotowuje się pod lekarską kontrolą Dr. Wisłockiego.

J. B. Weżyk.

1290-6-5

Obwieszczenie.

Sądowy Przystaw Sądza Mirowski Sędzi 3-go Piotrkowskiego Okręgu S. A. Błogosław, mieszkający w g. Łodzi przy Widzewskiej ulicy № 1437, na podstawie 1030 st. Ust. Graż. Sądowi, obwieszcza, że 27 lipca 1890 g. w 10 godzin rano, w domu pod nr. 1410 przy Wesołej ulicy w g. Łodzi, będzie prowadzona publiczna sprzedaż ruchomości, należącej do Gersy Elzohowicz, składającej się z białego karta i szersztych płaszczy, odzianego dla targow w 103 rub. — kon.

Opis, odzianego i samego sprzedawanego imуществa można rozpatrzyć w dzień targow.

G. Łódź, 7 lipca 1890 g.

Sądowy Przystaw Błogosław.

1357-1-1

F. Robakowski

Komisarz Sądu Okręgowego

zamieszkał pod nr. 440, przy ulicy Zawadzkiej obok biura policmajstra. 1285-13-6

Fortepian

w dobrym stanie tania do sprzedania. Ulica Widzewska № 32, wiadomość u stróża. 1350-3-2

OBWIASTWIENIE.

Sądowy Przystaw Piotrkowskiego Okręgowego Suda Raczard Budekiewicz, mieszkający w g. Łodzi przy Nowemu-Rynku pod nr. 10, na podstawie 1030 st. Ust. Gr. Sądowi, obwieszcza, że 12 lipca 1890 g. w 10 godzin rano, w domu pod nr. 10 przy Nowemu-Rynku, będzie prowadzona publiczna sprzedaż ruchomości, należącej do Makaju Jurkowskiego i Gily Wajbłomu, składającej się z różnej mebeli, szaf, kłamek, portretow, lamp i męskich uborow i odzianego dla targow w 429 rub. 25 kop.

Przebiegać będzie prowadzona w g. Łodzi pod nr. 769.

G. Łódź, 30 lipca 1890 g.

Sądowy Przystaw Budekiewicz.

1360-1-1

PAPIEROSY RENOMOWANEJ FABRYKI

Br. SZAPSAŁ w St. Petersburgu

„Carmen” i „Krakowskie”

po rs. 1, za 100 sztuk.

„RYCAR” i „FORTUNA”

po kop. 60, za 100 sztuk w białej i mals biblotee.

Do nabycia we wszystkich składach i dystrybucjach

Skład Główny w Łodzi w podwórzu Hotelu

Hamburskiego

W. Musnicki i S^{ka}.

1267-5-8

KANCELARYJA

ADWOKATA PRZYSIĘGŁEGO

Adolfa Kohna

przeniesioną została do domu pana M. S. Lipszyca № 259-a, na rogu ulic Piotrkowskiej i Cegielińskiej na 2 piętro. Wejście od ulicy Piotrkowskiej obok składu W-go M. A. Wienera. 1320-5-4

Gus. Sobolewski

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY

przeniósł swoją kancelaryę na ulicę Zawadzką do domu W-go Kondhalera Pastora № 438, obok biura p. Polimajstra. 1345-30-2

MÓJ

kantor prósb

przeniesiony został do domu W-go Kamińskiego, przy ulicy Konstantynowskiej pod nr. 327

S. M. Sz wajcer.

1314-3-3

OBROŃCA SĄDOWY

Z. Finksztein

przeprowadził się do domu p. W. Eisenberga, przy ulicy Cegielińskiej gdzie hotel Wenecki № 271. 1326-6-3

Miód przasny

świeży, czysta patoka, jest do zbycia w sklepie pana

Schutz

w Łodzi pod nr. 43, ulica Piotrkowska w domu p. Wejchselsza. 1355-3-1

Przyjmuję wszelkie roboty malarskie

po cenach najprzystępniejszych.

Adolf Butschkat.

Przyjmuję wszelkiego rodzaju roboty malarskie

po cenach najprzystępniejszych.

Adolf Butschkat.

Przyjmuję wszelkiego rodzaju roboty malarskie

po cenach najprzystępniejszych.

Adolf Butschkat.

Przyjmuję wszelkiego rodzaju roboty malarskie

po cenach najprzystępniejszych.

Adolf Butschkat.

Przyjmuję wszelkiego rodzaju roboty malarskie

po cenach najprzystępniejszych.

Adolf Butschkat.

Przyjmuję wszelkiego rodzaju roboty malarskie

po cenach najprzystępniejszych.

Adolf Butschkat.

Przyjmuję wszelkiego rodzaju roboty malarskie

po cenach najprzystępniejszych.

Adolf Butschkat.

Przyjmuję wszelkiego rodzaju roboty malarskie

po cenach najprzystępniejszych.

Adolf Butschkat.

Przyjmuję wszelkiego rodzaju roboty malarskie

po cenach najprzystępniejszych.

Adolf Butschkat.

Przyjmuję wszelkiego rodzaju roboty malarskie

po cenach najprzystępniejszych.

Adolf Butschkat.

Przyjmuję wszelkiego rodzaju roboty malarskie

po cenach najprzystępniejszych.

Adolf Butschkat.

Przyjmuję wszelkiego rodzaju roboty malarskie

po cenach najprzystępniejszych.

Adolf Butschkat.

Przyjmuję wszelkiego rodzaju roboty malarskie

po cenach najprzystępniejszych.

Adolf Butschkat.

Przyjmuję wszelkiego rodzaju roboty malarskie

po cenach najprzystępniejszych.

Adolf Butschkat.

Przyjmuję wszelkiego rodzaju roboty malarskie

po cenach najprzystępniejszych.

Adolf Butschkat.

SOLEC

w guberni kieleckiej powiecie Stopnickim.

Najbardziej i najskuteczniejsze ze znanych, wody siarczane stone, jod i borax zawierające, kąpiele mineralne, młotowe, masaży i elektroterapia. Lekarz zdrojowy Włodzimierz Daniewski, asystent szpitala D-ka Jezus w Warszawie. Bala, reumiony, cępliny, fortiepian, muzyka w 2-im sezonie. Mieszkania wygodne hotel, restauracja, po cenach niskich.

Sezon od 20 maja do 15 września.

Druga, do Kiele koleją, skład ma 8 karetka pocztową lub dorozka. NB. 6-Donopazienek wawionio wanny emaliowane 506-10-8

Pracownia gorsetów

Annę Laferskiej,

w Łodzi, ul. Średnia Nr. 25.

W-ym Paniom podaje do wiadomości, że takowa nadal, pod powyższym adresem funkcjonować będzie, a otrzymawszy świeże fasony i towary, staraniem mojem będzie W-nej Panie jak dotąd, nadal zadawałniać. Z uszanowaniem

Anna Laferska,

ulica Średnia № 25.

1079-6-6